

10 marca 2009



J. Gierada: "Nie chciałbym aby ta wojna trwała"

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE” Zarząd Województwa powołał specjalną komisję, która ma opracować warunki połączenia Szpitala Zespołowego z Wojewódzkim Specjalistycznym Zespołem Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach. W miejscu obecnego WSZON-u po wyprowadzce oddziałów psychiatrycznych do obiektów przy ulicy Kusocińskiego, powstać ma Świętokrzyskie Centrum Neurologii. Na ulicę Grunwaldzką przeniesie się oddział neurologii z Morawicy. W tym obiekcie ma działać także rehabilitacja i oddział udarowy. Marek Gos, członek zarządu województwa tłumaczy, że powołanie komisji to odpowiedź na protesty, które pojawiły się po tym, gdy zapadły wstępne decyzje o połączeniu szpitali. Pracownicy WSZON-u i radni sejmiku poprosili wówczas, aby najpierw określić warunki fuzji, a potem podjąć ostateczną decyzję. W komisji zasiada m.in. dyrektor Szpitala Zespołowego Jan Gierada. Zapewnia on, że pracownicy nie powinni czuć się zagrożeni. Komisja zrobi bowiem wszystko, aby w wyniku restrukturyzacji pracę straciło jak najmniej osób. "Kiedy jest spokój, to jest dobrze, jak jest wojna - cierpią wszyscy. Nie chciałbym aby ta wojna trwała" - powiedział dyrektor Gierada w rozmowie z Radiem Kielce. Związki zawodowe, działające w Szpitalu Neuropsychiatrycznym nadal nie chcą jednak, by doszło do połączenia placówek. Ludziom pracuje się źle, szpital nie jest zadłużony - powiedziała uzasadniając takie stanowisko załogi Maria Ziomkiewicz, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w szpitalu.